

## Adaptacja albo śmierć. Co najnowszy raport IPCC oznacza dla Europy i świata?

Article by Clare Taylor  
April 7, 2022

Najnowszy raport IPCC opublikowany został w cieniu brutalnej, putinowskiej inwazji na Ukrainę. Chociaż nie cieszył się tak dużym zainteresowaniem co poprzedni to trudno jest zignorować jego konkluzje. Jasne jest w nim jedno: jesteśmy w środku kryzysu klimatycznego i pilnie potrzebujemy się do niego zaadaptować. Clare Taylor, przepytując kluczowych graczy, sprawdza, co materiał ten znaczy dla dotkniętych jego skutkami społeczności, unijnej polityki klimatycznej oraz odpowiedzialności Europy za resztę świata.

W poniedziałek 28 lutego opublikowany został najnowszy raport Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC). Jego punktem wyjścia jest wiedza z poprzedniej publikacji (z którą wiąże się ostrzeżenie o „czerwonym alarmie dla ludzkości”), która ujrzała światło dzienne w roku 2021 i w której mogliśmy przeczytać, że związane z działalnością człowieka emisje gazów cieplarnianych odpowiedzialne są za wzrost średniej, globalnej temperatury o 1,1 stopnia Celsjusza w porównaniu do okresu 1850-1900 oraz że w ciągu najbliższych 20 lat globalna temperatura wzrośnie do poziomu 1,5 stopnia – albo wręcz go przekroczy. Nawet w wypadku gwałtownych redukcji emisji ustabilizowanie globalnych temperatur może zająć 20-30 lat.

Sekretarz generalny ONZ, Antonio Guterres, w trakcie swojego przemówienia do mediów w dniu publikacji najnowszego raportu zauważył, że znacząca większość inwestycji w działania klimatyczne jest obecnie nakierowana na mitygację (redukcję emisji), nie zaś na adaptację (przygotowanie i dostosowanie się do konsekwencji zmiany klimatu). – Inwestycje w adaptację muszą być podejmowane z równie silną determinacją – stwierdził Guterres.

Raport skupia się na miastach jako kluczowych dla skutków i ryzyk klimatycznych przestrzeniach, które zarazem mogą „dostarczyć okazji do działań na rzecz klimatu, takich jak zielone budownictwo, tworzenie niezawodnych systemów dostaw wody pitnej i energii ze źródeł odnawialnych czy zrównoważonego transportu, łączącego obszary miejskie z wiejskimi, które mogą prowadzić nas w stronę bardziej włączających, sprawiedliwych społeczeństw” – jak zauważa współkierowniczka prac nad raportem, Debra Robert. Współkierujący nimi [Hans-Otto Pörtner](#) odnotował postępy w obszarach, takich jak pojawienie się globalnego ruchu młodzieżowego dla działań na rzecz klimatu oraz „pogłębiającego się zrozumienia rozwiązań” – ostrzegł jednak, że „powyżej pewnego poziomu adaptacja nie będzie już możliwa”.

Raport powstał na bazie analizy naukowej, prowadzącej do szeroko zakrojonego konsensusu. Przygotowany został przez 270 osób z 67 krajów. Wkład w jego treść wniosło kolejnych 675 osób, 34 tysiące cytowanych materiałów oraz przeszło 62 tysiące uwag recenzentek ze strony ekspertów i rządów.

### Our latest edition - Moving Targets: Geopolitics in a Warming World - is out now.

It is available to read online & order straight to your door.

[READ & Order](#)

### Zmiana klimatu w Europie

Raport silnie wzmacnia [konsensus z roku 2015 w zakresie konieczności ograniczenia poziomu globalnego ocieplenia do 1,5 stopnia Celsjusza](#): dalszy wzrost, nawet o pozornie niewielkie wskaźniki, oznaczać będzie bardziej groźną i nieprzewidywalną pogodę. W sytuacji wzrostu średniej temperatury w Europie o 3 stopnie ilość spowodowanych takim ociepleniem śmierci czy osób z grupy wysoko zagrożonej jej negatywnymi skutkami może być [od dwóch do trzech razy większa niż w przypadku scenariusza 1,5 stopnia](#). W wypadku południa kontynentu [wzrost o 2 stopnie przełoży się na ograniczenie dostępu do wody do 1/3 mieszkańców tego regionu](#). Przeszło 40% populacji Unii Europejskiej żyje na wybrzeżu lub w jego pobliżu. Oznacza to, że co najmniej 200 milionów ludzi jest silnie zagrożonych powodzią, erozją czy podnoszeniem się poziomów mórz i oceanów.

– Adaptacja to dziś rzeczywistość. Nie jesteśmy już w klimacie, znanym nam z lat 80. XX wieku – mówi Wouter Vanneville, ekspert do spraw adaptacji do zmiany klimatu w Europejskiej Agencji Środowiska (EEA). – Mitygacja (ograniczanie emisji) oczywiście ma znaczenie, bowiem ograniczenie ocieplenia do poziomu znacznie poniżej 2 stopni ma kluczowe znaczenie. Nawet jeśli do końca tego roku stalibyśmy się społeczeństwem neutralnym klimatycznie wciąż mówimy o perspektywie dekad, jeśli chodzi o stabilizację temperatur.

– Raport potwierdza szereg wyzwań, które w porównaniu do poprzedniego raportu z roku 2014, [AR5](#), stały się jeszcze bardziej palące – dodaje Vanneville, wspominając o rekordowych temperaturach, odnotowanych w różnych zakątkach kontynentu, a także o pożarach lasów w Szwecji, basenie Morza Śródziemnego czy Europie Środkowej. Jego zdaniem szczególnie głośnym sygnałem alarmowym były również powodzie z roku 2021 w Belgii i Niemczech.

– Równie dobrze może to się jednak zdarzyć gdzie indziej. W Europie Środkowej mamy do czynienia z szeregiem rzek o podobnej charakterystyce ich zlewni, w wypadku których podobne zdarzenie może mieć równie dewastujące skutki. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć w którym dokładnie miejscu wydarzy się coś podobnego. Raport konsoliduje tego typu dane, dzięki czemu mamy swego rodzaju nowy punkt odniesienia – powiedział.

*(...) Nawet jeśli do końca roku stalibyśmy się społeczeństwem neutralnym klimatycznie wciąż mówimy o perspektywie dekad, jeśli chodzi o stabilizację temperatur*

*Wouter Vanneville, Europejska Agencja Środowiska*

Biorąc pod uwagę prawdopodobieństwa ocieplenia wykraczającego poza poziom 1,5 stopnia Celsjusza raport IPCC pozostaje niezwykle aktualny. Opisuje dotychczasowe skutki zmiany klimatu, scenariusze rozwoju sytuacji w przyszłości (zależne od poziomów ocieplenia) oraz stanowi klarowne wezwanie do działania, prezentując praktyczny zestaw opcji, umożliwiających zmierzenie się z tym problemem. Dla każdego rejonu świata zidentyfikowane zostały najważniejsze, dotyczące ich ryzyka – łącznie 127.

Daniela Schmidt jest profesorką Uniwersytetu w Bristolu oraz jedną z osób, zaangażowanych w tworzenie raportu IPCC. W rozmowie z magazynem Green European Journal podsumowuje: – Czymś nowym w tej publikacji jest pokazanie co możemy zrobić. Zauważymy tu silne skupienie się na kwestiach adaptacji. Analiza regionalna wskazuje na najważniejsza ryzyka oraz sposoby na ich zminimalizowanie.

Cztery kluczowe wyzwania dla Europy to: śmiertelność i zagrożenia dla zdrowia ludzi oraz zmiany w ekosystemach z powodu ocieplenia; stres termiczny i wodny w wypadku plonów; ograniczenie dostępu do zasobów wodnych; powódzie oraz wzrost poziomów mórz i oceanów. Choć ryzyka te bierze się z równym poziomem powagi Schmidt zauważa, że ograniczony dostęp do wody stanowi wyzwanie o przekrojowym charakterze, ograniczające możliwości skutecznej adaptacji do innych ryzyk. – Będziemy zmuszeni do dokonywania wyborów, na przykład między używaniem wody do chłodzenia miast a jej wykorzystaniem do nawadniania upraw.

Szczegółowy charakter adaptacji klimatycznej zależy od lokalnego kontekstu – szczegółowe wykorzystanie wody różni się będzie w różnych rejonach kontynentu, przy czym najczęściej kluczowym jego elementem będzie zapewnianie wody pitnej. Charakter powiązań między poszczególnymi ryzykami będzie również wpływał na realizowane rozwiązania. – Susza zmienia się w trwalszy niedobór wody, gdy rośnie siła jej uderzenia – mówi Vanneuille. – Zapobieganie suszom jest czymś niezwykle trudnym. Zapobieganie niedoborom wody i działania uniemożliwiające jej zaistnienie to z kolei coś możliwego do zrealizowania. To właśnie adaptacja może zapobiec przystoczeniu się susz w trwalsze ograniczenie dostępu do zasobów wodnych – dodaje.

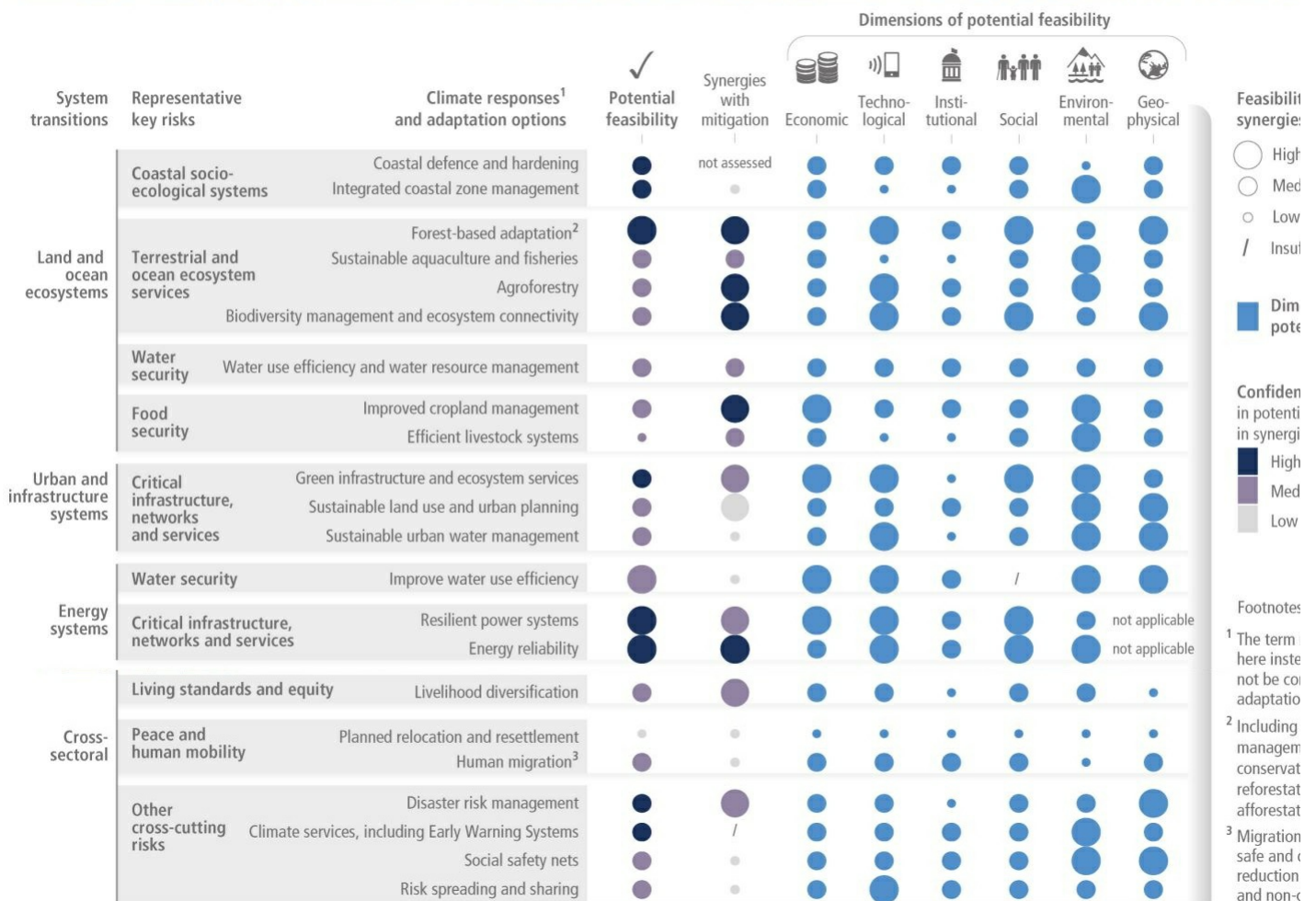
## Stawianie na skuteczne odpowiedzi

Potrza długofalowego planowania na rzecz odporności przed skutkami zmiany klimatu to inny, istotny temat. Jak czytamy w materiale IPCC „od czasu raportu AR5 daje się zauważyć więcej dowodów na nieadekwatność działań adaptacyjnych”. Odwołuje się on do krótkofalowych, prowizorycznych działań, które na dłuższą metę utrudniają adaptację do zmiany klimatu.

– Tego typu działania to prawdziwy problem – mówi Schmidt. – Jednym z przykładów są inwestycje w twardą infrastrukturę, taką jak groble, tamy czy bariery, wznoszone wzdłuż rzek i wybrzeży. Wciąż będziemy świadkami wzrostu poziomów mórz i oceanów, ale efektywną ochronę przed jego skutkami mogą nam zapewnić obszary podmokłe. Wspomniana przed chwilą infrastruktura może dać co najwyżej tymczasowe bezpieczeństwo. Działania planistyczne muszą brać pod uwagę nie tylko kształt współczesnego świata, ale również możliwe scenariusze przyszłej sytuacji.

## Diverse feasible climate responses and adaptation options exist to respond to Representative Key Risks of climate change, with varying synergies

Multidimensional feasibility and synergies with mitigation of climate responses and adaptation options relevant in the near-term, at global scale and up to 1.5°C of global wa



### Infografika ze strony 24 Podsumowania dla decydentów

Istotną, zapisaną w raporcie rekomendacją jest podkreślenie, iż działania na rzecz klimatu służyć muszą jednocześnie mitygacji oraz adaptacji (wykorzystywanie opcji „bez żalu”), podkreślając tym samym paletę możliwych działań wokół ochrony i regeneracji środowiska. Publikacja dokonuje szczegółowej oceny tego typu posunięć. Oparta na działaniach na rzecz obszarów leśnych adaptacja, jak również zapewnienie ciągłych dostaw energii znalazły się na tej liście wysoko (patrz infografika).

Komentując opcję opartą na lasach adaptacji w Europie Schmidt przestrzega przed monokulturami czy nieprzemysłowym sadzeniem drzew. – Na

kontynencie mamy sporo niegdyś zalesionych terenów, zatem jest to możliwe do zrobienia. Wiemy jakie gatunki drzew możemy sadzić i gdzie to robić. Dysponujemy szeregiem regionalnych prognoz i scenariuszy zmiany klimatu, zatem możemy dobrze zaprojektować ten proces. Aforestacja (sadzenie drzew na terenach, na których dawniej nie występowały) jest czymś bardzo niebezpiecznym. Monokultury z kolei narażają nas na spore ryzyko – stwierdza. Potwierdzeniem tej tezy jest wpływ wieloletnich susz z lat 2014-2018 na europejskie monokultury leśne.

Spoglądając z kolei na kwestię bezpieczeństwa dostaw energii daje się zauważyć, że jest ona wyższa na północy niż na południu kontynentu, co zdaniem Eleny Georgopoulou, starszej badaczki w Obserwatorium Narodowym w Atenach (i jednej z osób, wnoszących swój wkład do raportu IPCC), spowodowane jest zdecentralizowaniem opartej na źródłach odnawialnych produkcji energii elektrycznej oraz niższymi temperaturami w lecie. Ekstremalne upały, obserwowane od roku 2000 w sezonie letnim na południu Europy przyczyniły się do opracowania efektywnych działań adaptacyjnych, takich jak systemy wczesnego ostrzegania – nie ma tu jednak miejsca na osiadanie na laurach. Wszystkie systemy energetyczne staną się bardziej wrażliwe na ryzyka. – Ekstremalne upały staną się częstsze we wszystkich rejonach. Wpływać to będzie na wzrost zapotrzebowania na chłodzenie, a w efekcie na szczytowe zapotrzebowanie na energię. Gwałtowne opady czy wichry stanowiąc będą dodatkowe ryzyko we wszystkich rejonach Europy – zauważa Georgopoulou. Działania adaptacyjne w tym zakresie powinny skupiać się na zarządzaniu popytem po to, by zredukować zapotrzebowanie szczytowe, a także na uniknięciu nadmiernego uzależnienia od klimatyzacji, która generuje dodatkowe zapotrzebowanie na energię w niewralgicznych momentach.

*Będziemy zmuszeni do dokonywania wyborów, na przykład między używaniem wody do chłodzenia miast a jej wykorzystaniem do nawadniania upraw.*

*Daniela Schmidt, zaangażowana w tworzenie poświęconego Europie rozdziału 13. najnowszego raportu IPCC.*

## Znaczenie Europejskiego Zielonego Ładu

Raport, o którym mówimy, można uznać za wezwanie do umieszczenia działań adaptacyjnych w centrum myślenia o klimacie. Do pewnego stopnia proces ten znajduje już odzwierciedlenie w Europejskim Zielonym Ładzie (i jego dziewięciu obszarach kluczowych). W lutym roku 2021 światło dzienne ujrzała nowa unijna strategia adaptacji. Domaga się ona corocznego zbierania danych z zakresu strat ekonomicznych oraz zgonów spowodowanych ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi i zmianą klimatu. Tego typu dane mogą wpłynąć na zachowanie sektorów bankowości i ubezpieczeń, stanowiąc kolejny bodziec do rozwijania sektora zrównoważonych finansów.

– Adaptacja zasługuje na więcej naszej uwagi – mówi Carolina Cecilio, doradcząca w kwestiach ryzyk i odporności w niezależnym, zajmującym się kwestiami środowiskowymi think-tanku E3G. – Inicjatywy wokół Europejskiego Zielonego Ładu, takie jak strategia leśna czy dotycząca gleb to dobre przykłady udanego łączenia kwestii mitygacji i adaptacji. Potrzebujemy jednak więcej działań. Wysłane zostały sygnały polityczne – teraz z kolei czas na ich wdrażanie – uważa.

Uwzględnianie kwestii adaptacji w szerokim zakresie działań mogłoby przyczynić się do bardzo potrzebnego przeniesienia środka ciężkości inwestycji na wsparcie działań odpornych na wyzwania przyszłości. W ramach Europejskiego Zielonego Ładu Komisja Europejska obiecała zmobilizować co najmniej bilion euro w ciągu najbliższej dekady na różnego rodzaju zrównoważone inwestycje. Choć jednak 30% wieloletnich ram finansowych UE na lata 2021-2028 i 30% postpandemicznego instrumentu odbudowy – NextGenerationEU – zarezerwowane są na zielone inwestycje to wyniesionym z lektury raportu wnioskiem powinien być ten, by każde wydawane euro powinno wspierać działania na rzecz odporności poprzez podejmowanie opartych na danych decyzji. – Środki finansowe muszą być zaplanowane, przetestowane pod kątem ryzyk i scenariuszy przyszłej sytuacji klimatycznej, a także skupione na maksymalizacji działań adaptacyjnych – uważa Cecilio. – Skutki zmiany klimatu już dziś dotykają Unię Europejską. Musi zatem dojść do włączenia działań adaptacyjnych do rdzenia różnego rodzaju polityk oraz idącego za nimi finansowania, i to zarówno na szczeblu krajowym, jak i europejskim. Wciąż mamy jeszcze czas, nie stać nas już jednak na jego marnowanie – przestrzega.

## Wsparcie dla globalnych działań adaptacyjnych na COP27

Patrząc się na poziom globalny kwestie adaptacji – oraz jej finansowania – zapowiadają się na gorąco dyskutowany temat podczas negocjacji na szczycie COP27, który odbędzie się w listopadzie roku 2022 w Egipcie. Ważnym kontekstem jest tu zaprezentowane jeszcze na COP26 przez kraje rozwijające się żądanie, by bogatsze kraje wsparły je finansowo w ramach mechanizmu rekompensaty za wywołane przez zmianę klimatu straty (climate-related loss and damage). Raport IPCC ostrzega, że tego typu koszty „są silnie skoncentrowane w najuboższych, najbardziej narażonych na skutki zmian społecznościach”.

Materiały IPCC trudno uznać za przyjemną lekturę. Najnowszy z nich jasno – i po raz kolejny – wskazuje, że nie jesteśmy na dobrej drodze, jeśli chodzi o redukcję emisji gazów cieplarnianych i działania adaptacyjne, i to zarówno w Europie, jak i na świecie. – Wybrzmiewa w nim wizja coraz bardziej niestabilnego świata, w którym już dziś nie brak rosnących napięć geopolitycznych – mówi Bas Eickhout, eurodeputowany z grupy Zieloni/Wolny Sojusz Europejski. – Zwiększenie skali finansowania działań adaptacyjnych będzie kluczowe dla zabezpieczenia natychmiastowych działań oraz odpowiedniej skali mitygacji. Wykorzystajmy te cenne miesiące do listopada roku 2022 do tego, by taki wzrost faktycznie miał miejsce, również po 2025. Tylko wówczas będziemy jako Europa wiarygodnym partnerem w walce ze zmianą klimatu dla krajów rozwijających się – podsumowuje.



Clare Taylor is a moderator and journalist specialised in sustainable energy and environment

Published April 7, 2022

Article in Polish

Translation available in English

Published in the *Green European Journal*

Downloaded from <https://www.greeneuropeanjournal.eu/adaptacja-albo-smierc-co-najnowszy-raport-ippc-oznacza-dla-europy-i-swiate/>

*The Green European Journal offers analysis on current affairs, political ecology and the struggle for an alternative Europe. In print and online, the journal works to create an inclusive, multilingual and independent media space.*

*Sign up to the newsletter to receive our monthly Editor's Picks.*